

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Romuald

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 18, Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10 | ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10 | TELEFON: 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 18, Telefon 878 i 426 | TELEFON: 1698 — P. K. O. Katowice nr. 30351

REPREZENTACJA: Królewska Huta | TELEFON: 38 — Telefon nr. 608

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3,50 złote z doreczaniem do domu. — Rękopisów nie zwiera się.

Wybory w Gdańsku przyniosły sukces hitlerowcom. Za nimi kroczą socjalisi.

Gdańsk. Pomimo oficjalnego zakończenia kampanii wyborczej, w sobotę narodości prowadzili w dniu wyborów kampanię wyborczą z nakładem energii dystansującym inne strony. Od rana kursowały liczne kolumny samochodowe, udekorowane sztandarami i odznakami hitlerowskimi. Umundurowani członkowie szturmowych oddziałów hitlerowskich nawoływały do głosowania na ich listy. Na wielu samochodach umieszczone są plakaty. Dysproporcja między rozmachem propagandy wyborczej hitlerowców a innymi partiami ilustruje najlepiej bogactwo środków technicznych. W akcji wyborczej hitlerowców brały udział całe kolumny samochodowe, podczas gdy ze stron niemiecko - narodowych kursowały 3 samochody ze Stahlhelmowcami, udekorowane portretami prezydenta Ziehma. Notowano wypadki, że przynoszono ze szpitali chorych, aby złożyć swoje głosy. W kilku wypadkach chorych przynosiły hitlerowcy. Napływy głosujących do lokalów wyborczych były bardzo znaczny, czemu sprzyjała piękna pogoda. Jedynie w porze obładowanej nastąpiło pewne osłabienie ruchu. O godzinie 18-ciej zamknęto lokale wyborcze i przystąpiono do obliczania wyników. Obszar Wolnego Miasta podzielony jest na 186 okręgów wyborczych; w każdym okręgu założono 3 — 6 biura wyborczych. Ogółem otwarto około 500 biur wyborczych.

Gdańsk. O godzinie 23,00 znane były następujące wyniki wyborcze 360 okręgów wyborczych. Ogółem oddano — 215.735 głosów, z tego hitlerowcy otrzymali 107.619, socjal - demokraci — 38.210, komuniści — 14.800, centrum — 31.504, niemiecko - narodowi — 13.601, Polacy — 6.726. — Reszta głosów przypadła na drobne grupy wyborcze. — Sa to wynik ze wszystkich okręgów wyborczych, lecz jeszcze nieoficjalne.

Ostra krytyka postępowania komisarza Rostinga.

Genewa. Dzienniki genewskie szczegółowo omawiają wybory w Gdańskim. „Journal de Nation” stwierdza, że wybory odbywały się pod terrorem i ostrą krytyką Wysokiego Komisarza Ligii Narodów Rostinga, który według dziennika toleruje ustawnicze pogwałcanie Statutu Wolnego Miasta. Pismo przeciwstawia beczynności Rostinga energicznej akcji komisji zarządzającej Zagłębiem Saary i pisze, że obecnie w grze jest niezależność Gdańskiego, gdyż przeszły senat będzie pod rozkazami niemieckiej partii narodowo - socjalistycznej. Inny dziennik oświadcza, że Liga Narodów musi okazać swój autorytet, zastępując zhiłteryzowaną policję gdańską przez policję międzynarodową, jedyne mogącą zapewnić bezpieczeństwo powszechnie.

Niemieckie oszustwo wyborcze w Gdańskim.

W obliczu odbywających się w dniu 28 maja br. wyborów do Volkstagu gdańskiego pewne czynniki gdańskie, stojące blisko rządzących dzisiaj w Gdańskim ugrupowani oraz współdziała-

jace z Senatem, posuły się w stosunku do Polaków w Gdańskim ohydem i wyrafinowanem fałszerstwem, mającym zdyskredytować obecną polską działalność wyborczą na terenie Wolnego Miasta. Wychodzący mianowicie w Gdańskim dziennik „Danziger Landeszeitung” zamiast, ostatnio, na swych łamach sfingowany list „Prezydenta Komitetu dla obrony kresów zachodnich, Oddział Poznański” („Der Präsident des Komitees zur Verteidigung des Westmarken, Posensche Abteilung”) skierowany do „Przewodniczącego Okręgu Gdańskiego” („An den Herrn Vorsitzenden des Danziger Bezirks”)

w którym zaleca się Polakom w Gdańskim poprowadzić zdecydowaną i agresywną akcję wyborczą, nie uchylając się nawet od wystąpienia czynnych i praktycznych, przyczem w wypadku ujęcia dnia licencji frontu wyborczego Polaków „prezes jest upoważniony do zażądania od Komitetu dla celów propagacyjnych środków pieniężnych oraz personelu”.

W związku z powyższem Związek Obrony Kresów Zachodnich stwierdza, iż

1. Podany w „Danziger Landeszeitung” okólnik, imputowany Związkowi, jest od początku do końca sfingowany;

Antyrewizjonistyczne manifestacje w Rumunii i Jugosławii.

Bukareszt. W całym kraju, a szczególnie w stolicy odbyły się weczoraj manifestacje antyrewizjonistyczne. W zebraniu jakie odbyło się w Bukareszcie wzięło udział zgóra 30 tys. osób, w tym wiele delegatów z prowincji. — Przemówienia entuzjastyczne, oklaskiwane przez zebrane tłumy wygłosiło 18 mówców, w tej liczbie przewodowcy wszystkich stromień rumuńskich, podkreślając niezmienną woli narodu rumuńskiego do obrony istniejących traktatów i granic.

Białogród. Podobnie jak w innych

krajach Małej Ententy odbyły się weczoraj w Białogrodzie zebrania manifestacyjne skierowane przeciwko tendencjom rewizjonistycznym. W stolicy zebrali się wiec w ilości przeszło 50 tysięcy osób. Przemawiali również delegaci Rumunii i Czechosłowacji, podkreślając zdecydowane dążenie do obrony traktatów. Przyjęto rezolucję podkreślającą niezmienną wolę narodu trzech krajów Małej Ententy i wyzwalać rząd do popierania działań współpracy międzynarodowej, lecz przy pomocy czynów a nie słów, które kryją intrigi dyplomatyczne.

Pamiętajcie o pojeździe do Wilna na Zielone Świątki.

III. klasa 24,80 zł. II. klasa 36,50 zł.

Jeszcze za 658 milionów dolarów złota schowano w U. S. A.

Londyn. Według obliczeń departamentu finansów Stanów Zjednoczonych, znajdowało się w reakach ludności, ponownie nakazu rządu w kierunku bezwzględnego oddania schowanego złota, na początku maja r. b. złota za 658 milionów dolarów, z czego 334,8 mil. przypada na monety, a 323,3 mil. na certyfikaty złote. Tempo oddawania złota do banków biletowych i do skarbu państwa, poczynając od wpływu ostrych represji, bardzo silne, w ostatnim czasie znacznie osłabło. W marcu do tych instytucji dopływy złota wynosiły per salto 474,5 mil. dol., w kwietniu już tylko 88,3 mil., a w maju jak widać z dotychczasowych obliczeń będzie jeszcze niższy. Przytem „ciulacze domowej” oddają chętniej certyfikaty złote, aniżeli monety.

Samobójstwo giełdziarza wobec nowego załamania się dolara.

Warszawa. Onegdaj w południe nastąpiła w Warszawie znów gwałtowna akcja komisji zarządzającej Zagłębiem Saary i pisze, że obecnie w grze jest niezależność Gdańskiego, gdyż przeszły senat będzie pod rozkazami niemieckiej partii narodowo - socjalistycznej. Inny dziennik oświadcza, że Liga Narodów musi okazać swój autorytet, zastępując zhiłteryzowaną policję gdańską przez policję międzynarodową, jedyne mogącą zapewnić bezpieczeństwo powszechnie.

Niemieckie oszustwo wyborcze w Gdańskim.

W obliczu odbywających się w dniu

28 maja br. wyborów do Volkstagu gdańskiego pewne czynniki gdańskie, stojące blisko rządzących dzisiaj w Gdańskim ugrupowani oraz współdziała-

2. Związek nie posiada na terenie W. M. Gdańskie żadnych komórek organizacyjnych, a tembardziej nieznany mu jest „Przewodniczący Okręgu Gdańskiego”;

3. Związek nie posiada i nie używa dla celów korespondencyjnych formularzy z nagłówkiem: „Prezydent Komitetu dla obrony Kresów Zachodnich, Oddział w Poznaniu”.

4. Związek nigdy nie ingerował i nie ingeruje w żadnej formie w sprawy wyborcze W. M. Gdańskie;

5. Związek wyciągnie w stosunku do wspomnianego dziennika edakskiego odpowiednie konsekwencje w oparciu o stojące mu do dyspozycji możliwości. Związek Obrony Kresów Zachodnich.

XOX

London wyraża zgodę.

Paryż. „Le Matin” donosi, że radca ambaşa brytyjskiej w Paryżu Campbell wreszcie premierowi Daladier tekst noty werbalnej, w której Londyn wyraża zgodę na ostatni tekst paktu 4-ch mocarstw, włączając również artykuł 14 paktu Ligii Narodów, mówiący o sankcjach.

Nowe instrukcje dla Davisa.

Paryż. „Le Matin” donosi, że radca ambaşa brytyjskiej w Paryżu Campbell wreszcie premierowi Daladier tekst noty werbalnej, w której Londyn wyraża zgodę na ostatni tekst paktu 4-ch mocarstw, włączając również artykuł 14 paktu Ligii Narodów, mówiący o sankcjach.

Kpt. Skarżyński leci do Kurytyby.

Rio de Janeiro. Kapitan Skarżyński wystartuje do Kurytyby prawdopodobnie w poniedziałek. Na cześć bohaterów lotnika odbędzie się wielkie przyjęcie pożegnalne, wydane przez poselstwo Rzeczypospolitej i towarzystwo polsko - brazylijskie.

W przyjęciu wziął udział przedstawiciel rządu, dyplomaci, wojska i lotnictwo. Odbędzie się również przyjęcie w „Rotary - Clubie”.

Samobójczy czyn adwokata.

Sosnowiec. W pojeździe idącym z Olkusza w stronę Sosnowca targnął się na życie przecinając sobie gardło i żyły na reakach nożykiem, znany adwokat tutaj Władysław Grzegorzewski. Zaważany przez służbę kolejową lekarz opatrzył denata, poecem odwieziono go do szpitala w Krakowie. **Tem ustawionego samobójstwa był prawdopodobnie roztřípý nerwowy.**

Odpowiedź żołnierzy alianckich.

Paryż. Zarząd związku byłych uczestników wojny postanowił w odpowiedzi na antyfrancuskie demonstracje, użądżane z powodu 10-ej rocznicy zgonu Schlagetera zorganizować w dniu 28 bm. uroczystość ku czci żołnierzy francuskich, wymordowanych przez żołnierzy niemieckie na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Ruhry. W uroczystości tej wezmą udział również byli żołnierze, należący do armii okupacyjnej,

Cracovia - Ruch 1:4 (1:2)

Ruch umacnia swą pozycję. — Doskonała gra Włodarza.

Wielkie Hajduki 28. 5. Ruch się zrehabilitował. Tak, po nieudanych występach w Czechosłowacji, które tyle trošk i zmarnowali sprawdzały na zatorzach, "kibici hajducan", wylieli mecz z Cracovią zwrócił z powrotem sympatię nasze w stronie biało-niebieskich. Coprawa nie jestesmy jeszcze zadolonej z gry, jaką zaproponował nam "ligowiec" wczoraj, bo większość już o wiele lepsze meczu Ruchu w bieżącym sezonie. A ze mnia nienawidzącej gry, bramki się tak posypanły, jak z rogu ofiści, to zasługa w tem... słabego grącego gościa, który w żaden sposób nie mógł się uporać z wiatrem i sztywnością graczy miejscowych.

Ale wróćmy do meczu.

Pare minut po piątej, gromkie oklaski dwunastu tysięcy par dloni, zniecierpliwionych widza, oznajmily ukazanie się na boisku drużyny, które już za chwilę, po gwizdku p. Rosenfelda, rozpoczęły walkę. Pierwsze kopnięcia piłki wskazały na pewną wyższość Cracovii, której rośli i fizycznie silniejsi gracze, dodatnio odbywają od drobnych i szczupłych piłkarzy Ruchu. Ale kapitałny start i błyskawiczna orientacja miejscowych, sprawdzają w konsekwencji dalsze dosztorowanie Włodarza a krótki strzał Badury gręźnie w siatce zdenerwowanego Oftinowskiego.

1:0 dla Ruchu.

Zdawało się, że będzie pogrom. W trzeciej minucie bramka i ten nieustanny, niemal nie krepowany ciąg miejscowych do przodu, wrózyły wysokie zwycięstwo Ruchowi. Ale wróżby spełniają się przecież bardzo rzadko. I tym razem też tak było. Gra nie daje ani 600 krakowian, przybytych do nas specjalnym pociągiem z Krakowa, ani też graczom spodziewanych emocji. Na widowni cisza, a na boisku ruch robi jedynie... gwizdek drobiazgowego arbitra z Bielska. Za chwilę znów przerząliwy gwizdek...

2:0.

Badura bije wolnego, a Gwóźdź strzela do pustej bramki, albowiem Oftinowski zapędził się niepotrzebnie na pole karne.

Teraz gra się krystalizuje. Piłka staje się postłużna gracjom, którzy opanowawszy nerwy zaczynają świadomością i celowo kombinować. Cracovia dokonuje pewnych zmian w drużynie; Pająk koniutowano przezehdzi na lewe skrzydło, Kisieliński na lewego łącznika. Małczyk do środka a Doniec na obronne. Atak gości zagracza teraz częściej bramce Ruchu. Kisieliński przejeżdża kolejno Dziswińską i Wadasa, ale gubi piłkę. Za chwilę podanie Małczyka przejmuję Kisieliński i strzała pieknie w róg, ale Kurek jest na stanowisku. Przewaga Cracovii w tym okresie zaznacza się wyraźnie. Peterek podaje Kisielińskiemu, ten oddaje do tyłu i ladny, płaski strzał Ziszki znajduje sobie drogę do bramki Kurka, który usiłuje interweniować, ale bezskutecznie.

2:1.

Należy dodać, że strzał oddany został z odległości ponad 20 m. Na tem končzy się pierwsza połowa gry.

Po przerwie znów początkowo przeważa Cracovia, ale po 10 minutach, grażę jeł opadająca zupełnie na głasie. Ruch panuje na całym boisku. (Gdzie jest piłka, tam widać 2-3 biało-niebieskich). Gracze Cracovii gubią się powoli.. Nawet Selchter, który w pierwszej połowie trzymał na swoich barkach cały elżasz gry ofensywnej "Ruchu", opadł na siedzach, dając Włodarzowi sposobność do wykazania całej skali jego olbrzymiego talentu. Włodarz oddaje całą serię przepięknych dośrodkowem, od których nie mogą mu przeszodzić ani braciów Selchtera, ani Lasota. Uwaga widzów skupia się na Włodarzu, który fascynuje się elegancją i pełnią finałów gry. W napadzie Ruchu jedynie Peterek nie dorasta do reszty. Jest za wolny, czaszo gubi piłkę. Widząc, że po przehałce chorobie nie wrócić jeszcze do formy, Klerownictwo Ruchu powinno w jego miejsce wstawić Bachwalda a pozytek byłby niepowrotnie wiekszy.

Wynikiem dużej przewagi Ruchu jest bramka, której autorem jest Gwóźdź. Gmina strzała z podania Włodarza. Oftinowski wypuszcza piłkę z rąk, a Gwóźdź załatwia resztę...

3:1 dla Ruchu.

Bramka ta zatańczyła zupełnie drużynę Cracovii, która tej chwilie nie dochodzi prawie do głosu. Ruch duży do powleknięcia wyniku. Udaże mu się to w zupełności; atak zaatakował samą bramkę gości, w której Oftinowski robi wrażenie mocno zdenerwowanego i niepevnego. Pa-

re minut przed końcem udaje się Glembieś strzelić bramkę. Mianowicie Urban dostrzega celnie, a Gembieś przejmuję jego podanie z powietrza, strzela nie do obrony w słupek.

4:1

Ostatnie minuty nie przynoszą nic ciekawego. Gra staje się chaotyczna, bez planu. Każdy z graczy stara się kopnąć jaknajdalej od siebie. P. Rosenfeld i Małczyk często, zwykle niepotrzebnie, przerywając i tak niesiekawie i niepowiązane akcje.

Publiczność znużona gra opuszczają jaszcze przed końcem boiska. Przedstawiciele prasy z trudnością przedostają się, sie prawie na samą linie autowa, albowiem z miejsc, na których siedzieli, a które w ostatniej dopiero chwili zaimprovizowali gospodarze. W przyszłości należy nieco więcej powieści czasu i uwagi na organizację tak poważnej imprezy.

Przechodząc do oceny graczy, najlepszą postawą trzeba Włodarzowi, potem Urbanowi, Dziswińskiemu, wreszcie Glembieśowi.

Najlepszym w Ruchu Peterek. Kurek zadowolił w zupełności, Badura pracowity, Gwóźdź przytomny, a Zorzycki twardy jak zwykłe.

W Cracovii, która wynadżała blado, najlepszymi byli Oftinowski i Czarnik, najruchliwszymi Kisieliński, Małczyk i Zieliński.

Kraków 28. 5. (tel. wt.)

Podgórze — Warta 2:0 (1:0)

Garbarnia — Wiśla 2:0 (2:0)

Warszawa 28. 5. (tel. wt.)

Legia — L. K. S. 0:3 (0:2)

Lwów 28. 5. (tel. wt.)

Czarni — Warszawianka 1:0 (1:0)

Pogoń — Standard Royal Leodium 3:0 (2:0)

Liga kolarskim mistrzem Śląska

Staby udział zawodników. — Faworyt Drūcik wycofał się powodu defektu.

Nowy Bytom 28. 5. Przy stabym udziału zawodników, jednakże przy doskonałej pogodzie, odbył się wczoraj kolarski wyścig na dystansie 100 km. o mistrzostwo Śląska,

Start i meta wyścigu znajdowały się w Nowym Bytomiu, skąd trasa prowadziła przez Czarny Las — Nową Wieś — Halembę — Wygodę — Śniadówice — Mikołów — Wyry — Gościny — Pszczynę i Goczałkowice do Czechowic, stąd z powrotem ta sama droga do Nowego Bytomia.

Pierwsze miejsce, a tematem i tytułem kolarskiego mistrza Śląska, zdobył zaszczeni Ligę z Policyńskiego K. S. w czasie 3 godz. 11:15. Zwycięzca prowadził za moment wyjątkami z startu do mety, wykazując wspaniałą formę i równomierne tempo.

Na dalszych miejscach uplasowali się:

2. Moj. K. C. kopalnia Pokój, Nowy Bytom 3:11:16.

3. Saternus, Rekord, Janów 3:12:16.

4. Pieczę, K. C. kopalnia Pokój, N. Bytom 3:12:38.

5. Pułowice, kopalnia Pokój, Nowy Bytom 3:22:05.

6. Ciepli, Rekord, Janów 3:22:32.

Organizacja wyścigu dopisała.

◆◆◆

Lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy.

Warszawa 28. 5. (tel. wt.) Na Stadionie Legii odbyły się w sobotę i niedzielę lekkoatletyczne mistrzostwa stolicy z udziałem zawodników zagranicznych. Oto wyniki mistrzostw:

Sobota,

400 m płotki: 1. Maszewski (Polonia) 59,1 sek. trójskok: 1. Lucka (Jagielonia) — Białystok 14 m. 44 cm., rekord Polski pobity o 20 cm., kula: 1. Wojtkiewicz 13 m 71 cm; 100 m: 1. Trojanowski (Polonia), 2. Twardowski (A. Z. S.), 3. Sikorski, 4. Lechner — Austria; 400 m: 1. Miller (AZS) 53,4 sek.; 1500 m: 1. Kuźnicki (AZS) 4 m 9 sek., 2. Drozda (Czechosłowacja); młot: 1. Kartasiński (PKS) 32 m 408 cm; skok wzwyż: 1. Bodosy (Węgry) 1 m 75 cm, 2. Piątak; 4×100 m: 1. "Polonia" 45,2 sek., 10 km: 1. Duplicki (AZS) 34 m 37 s.

Niedziela.

110 płotki: 1. Twardowski 16,4; tyczka: 1. Kuciuk 3,40 mtr.; oszczep: 1. Wojtkiewicz 54,36; 800 mtr.: dr Brozda (Czechosłowacja) 1:57,4; 5000 mtr.: dr Kusociński 15,17; 200 mtr.: 1. Lechner (Austria) 23,1; dysk: 1. Kozłowski 42,77; skok w dal: Twardowski 6,90 mtr.

Wałasiewiczowicz skoczyła w dal 5,53 mtr., a w biegu 50 mtr. uzyskała czas równy rekordowi Polski 6,8.

Katowice-Warszawa! i z powrotem

"dla sportowców"

na międzynarodowe zawody piłkarskie i lekkoatletyczne

BELGJA-POLSKA w Warszawie

Cena biletu kolejowego na przejazd w obie strony wynosi tylko

13,45 zł!

Bilety nabywać można w kasie kolejowej na dworcu.

Niedziela niespodzianek w lidze śląskiej.

Z frontu walk o mistrzostwo klasy „A” i „B” ligi.

Z cyklu gier o mistrzostwo klasy „A” i „B” ligi odbyły się wczoraj następujące spotkania: Siemianowice:

Śląsk — T. S. 20 Bogucice 1:0.

Tarnowskie Góry:

W. K. S. — Wawel Nowa Wieś 3:7 (2:6)

Mysłowice:

KS. 06 — Diana 8:0 (5:0).

Szopienice:

KS. 09 — 24 Szopienice 2:3 (1:2).

Szopienice:

KS. Roździeń — Ligocianka 1:2 (1:2).

Katowice:

Pogoń — 22 Mała Dąbrówka 2:0 (2:0).

Parusowice:

Silesia — Zjednocz. Przy Sport. 5:2 (3:1).

Król. Huta:

Krosy — Żgoda Bielszowice 3:2 (1:2).

Michałkowice:

Jedność — Pogoń Nowy Bytom 2:5 (0:2).

Kościszko — KS. Murcki 8:0 (3:0).

Brzeziny Śl.:

KS. Brzeziny — Orkan W. Dąbrówka 8:0 (2:0).

Katowice:

Pocztowa P. W. — Wyzwolenie Lagiewniki 8:0 (5:0).

Pszczyna:

KS. Pszczyna — 26 Giszowice 4:2 (1:2).

Król. Huta:

Stadion — KS. Bytków 2:0 (1:0).

Siemianowice:

Ks. Stupna — Pogoń Imielin 3:0 (0:0).

Radzionków:

Ruch — Sparta W. Piekar 0:1.

Szarlej:

Odra — KS. Dąb 3:2 (2:1).

Co można oczekwać od Funduszu Pracy.

Wywiad z dr. Madeyskim.

Od czasu ukończywania się na czele władz Funduszu Pracy minęło 6 tygodni, jakże długich dla tych, dla których fundusz stał się jedną deską ratunku. Biura tej instytucji znajdują się całym dniem w obliczeniu.

Fundusz Pracy stał się swojego rodzaju szczególnie, do którego wrót nąpywają codzienno nowe pielegnacjki. Trzej jego dyrektorzy; poseł Madeyski, oraz pp. Grunwald i Zagrodzki od pierwszego dnia urzędowania znajdują się w niela da opałach.

W poczynaniach aż się robi od interesantów.

Prosići, niewykwalifikowani, mogą nawet niepiśmienni bezrobotni, sniąją się po miękkim lbniem korytarzy. Wyobrażali sobie, że trafiają odrzucone przed najwyższą instancję, w której nie spotka ich zawód.

I oto czeka ich rozczerowanie. Fundusz posiada nie daje, Fundusz robót nie organizuje. Fundusz jest tylko ośrodkiem do uzgodnienia planów, badania celowości i rentowności robót. Fundusz przydziela kredyty.

W rzeczywistości jest on tylko za czasem przysięgi kasy samopomocy gospodarczej dodatek nie posiadającej własnych wpływów, żyjącej jeszcze z załączek skarbowych. W każdym razie popularność Funduszu i zainteresowanie go pracami w Polsce jest wielkie.

Naczelnym dyrektorem Funduszu Pracy jest bardziej poważalny. Nie chce i nie może zbyt dużo obiecywać. Fundusz bowiem, jak dotąd, pieniedzy z wyznaczonych mu opłat nie otrzymał. Pierwsze kwoty zaczynały wpływać w końcu mają i wówczas dopiero się okazało, jakim sumami instytucja może dysponować.

To też narazie większych robót nie było za co uruchomić. Sprecyzowano na tomast ostatecznie plany działalności Funduszu na rok bieżący, ustalając definitelynie te odcinki życia gospodarczego, które Fundusz dźwięczej będzie swego poparcia.

— A więc poza akcją robót publicznych — mówi dr. Madeyski — desygnumujemy na budownictwo kwotę 5 mln złotych. W 70 procentach suma ta obracana będzie na dokonanie budowlów zauważanych, które zmarniąbyły, gdyby inni nie dać dachów, drzwi i okien. Reszta — 1.200.000 zł obróciemy na zrealizowanie specjalnej koncepcji budownictwa robotniczego.

Zasadniczo kredytować będziemy tylko roboty komunalne i państwowwe. W planie mamy wykonanie trzech lin-

ii kolejowych: Warszawa — Radom, Kraków — Miechów i Szczecin — Borkowo.

Z dróg bitych mamy w opracowaniu szereg linii szosowych na terenie województwa łódzkiego oraz szereg odcinków w kieleckim i warszawskim. Z dróg wodnych skoncentrujemy się na obwodowaniu Wisły, regulacji jej do-

pływów, a szczególnie Brynicy, która zapewni połączenie Zagłębia Dąbrowskiego z Wisłą.

Na wykonyaniu mamy pewien ważny obiekt gospodarczy robót elektrotryczno — tramwajowych. Na realizację tego planu dajemy pół miliona kredytu, zaś kapitał prywatny uczestniczy w tem w kwocie 2.300.000 złotych.

Na rozbudowę wodociągów w rozmaitych miastach deklarujemy 3 miliony złotych. Za pośrednictwem specjalnej komisji wodociągowej i towarzystwa „Eropol” ogółem 6 miast uzyska wodociągi.

A wreszcie — kończy z nami oficjalny wywiad dr. Madeyski — kontynuuujemy na dawnych zasadach akcję doraźną pomocy dla bezrobotnych za pośrednictwem obywatelskich komitetów społecznych. Akcję tę, jak co roku — osłabiamy na lato, by zebrać większe zasoby na twardy okres zimowy.

W Nowych Niemczech.

„Zawiła się nagle jakiś komisarz, nomanie sam siebie generalnym dyrektorem koncernu przemysłowego, twierdząc, że przystała go partią. Oświadczenie, iż przyszedł po to, aby zrobić porządek w koncernie; wyznacza sobie odrzut dobry pensje. I taki pan zapewnia nas, że to co on robi, to jest właściwie socjalizm narodowy; wydałeś mu się, że powinważ kupić sobie przed dwoma tygodniami białą koszulę, wystarcza ja włożyć i zabezpieczyć się w ten sposób przed interwencją policji.“

Kto to mówi? Nie kto inny, niż minister propagandy Rzeszy, p. Goebbels, który na 19 maja na zebraniu kierowni-

ków grup partyjnych wystąpił z energicznym atakiem przeciwko samodzielnej akcji funkcjonariuszy partyjnych na terenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

A 18 maja z taką samą filipką wystąpił premier Prus min. Goering, który napiętnował „indywidualne poczynania nieodpowiedzialnych czynników”, jako „występne działania na szkodę autorytetu państwa”. „Rewolucja narodowa — mówił dalej Goering — trwa i rozwija się wszędzie, ale obecnie nie weszała ona już w okres tworzenia i budownictwa“.

Ostrzeżenia groźny tak malarodajnych osobistości z otoczenia Hitlera, jak

Goebbels i Goering, są wyraźna wezwanie, iż zło, które pragną oni wypowiedzieć, dosięgnie już widoczne zenitu.

Goebbels zwrócił ni, in. uwagę na interesujący fakt gwałtownego wzrostu liczebności szturmów narodowo-socjalistycznych w różnych okręgach. Tak więc, jak podawał, na przedmieściach berlińskich Neukölln i Wedding, zamieszkały przeważnie przez robotników, szturmówki liczące 13-tu i 16-tu członków, wzrosły w ciągu kilku tygodni do cyfry 600 członków. Nagły ten wzrost przypisuje Goebbels masowemu zapisywaniu się do tych oddziałów b. komunistów i socjalistów.

To też góra hitlerowska zamierza przystąpić do masowej „czyszczenia” w sześciu organizacji szturmowych, udział w których zapewnia unieszkodliwienie duchów, utrzymanie i jaką taką pensję. Z drugiej strony nie brakuje wśród przywódców hitlerowskich i tańczy, którzy obawiają się szturmów, ze względu na ich rosnącą radikalizację i pragnięli zawsze przystąpić do likwidacji tej gwardii, pozostającą do dyspozycji partii tylko t. zw. S. S., t. j. sztaty, ochronne, składające się z wybranych i wyprobowanych partyjników.

Wogóle, jak widać z różnych emisji i wynurzeń górnego narodowo-socjalistycznej, ruch „odrodzonych” w trzeciej Rzeszy cierpi już na przerost liczebny i od czasu różnorakie bole z powodu wchłonięcia przez partię zbyt szybko zastępów nowych zwolenników, pragniecie „budować nowe Niemcy”, co zaspakia sobie kawałek chleba z masłem. Żywiły te nie są zbyt pewne i jasna jest rzecz, że przezwornice z pośród przywódców nie żywią do neofitów wielkiego zaufania, a nawet obawiają się ich, jak zdobycznych do buntu pretorjanów.

Oświadczenie Goebbelsa i Goeringa mają jeszcze i tą wartość, że stwierdzają istnienie w trzeciej Rzeszy stanu legalizmu i illegalizmu, między którymi toczą się narazie walka.

wystawia na
Ford
IV. Targach Katowickich
reweleja: Ford Junior limuzyna, ekonomiczny samochód już od 7000 zł. Większe modele 4 i 8 cylindrowe. Częzarki od 1½ do 3 ton nośności.
Przedstawicielstwo:
„AUTOSERVICE” Katowice, ulica Damrota 2. Tel. 2-92.

Kradzież ziemi z pola.

Takiego wypadku na wsi jeszcze nie było.

Rzeczy się tak przedstawia: mieszkanka wsi Bogucin Mały, gm. Rabsztyn, wojew. kieleckie, Katarzyna Maczka nie dopłaciła 9 zł z groszami za pomiar ziemi.

Upomnijącemu się o pieniądze sołtyowi Tomasi odpowiedziała, że pieniędzy tyle nie zapłaci.. bo ich nie ma.

— Jak chcecie weźmie mi ziemię.. — zakonklurowała na ostataku.

Soltyscy ironiczne słowa Maczkiowej wzajemnie doczekały się na serio, gdyż porozumial się z sąsiadem Dzidurą.

Dzidura zapłacił należność sołtysovi za Maczkiową i natrudzając, t. i. onegdaj naał ok. 30 furmanek i na czele z sołtysem Tomasi

zajechał na pole Maczkiowej, skąd zaczął wozić lepszą ziemię na kamieniste pole Dzidury.

Maczka zaczyszcz kradzież ziemi z pola przez chmury ludzi, przybiegły do sołtysa, pilnującego „fałdu” z wyrzutami.

Nic to jednak nie pomogło, dopiero interwencja policji położyła kres niespotykanej wypadkowi kradzieży ziemi przy pomocy sołtysa.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Dramat w Bicie.

Powieść.

204) (ciąg dalszy.)

Po tem wszystkiem co zaszuło, po okrucheni oskarżeniu, wygłoszonemu przez manierującą hrańcę de Villegentę, po rozpoczęciu kroków rozwojowych, René zanadto dbał o pozory towarzyskie, by starać się o naprawianie w domu p. Hauteclair z której nici intrugi natosnej.

Zasądniczo kredytować będziemy tylko roboty komunalne i państwowwe. W planie mamy wykonanie trzech lin-

ii. Serce jego drżało z bólu pomiędzy dwiema miłością, traconem jednočeśnie, miłością, rodzącą się i napotykającą przeszkoły w murze klasztornym, w kamieniu grobowym. W pewnych chwilach, gdy czyste błękitne oczy Cecylji wyraźniej przemawiały do jego wyobrażenia, gołów był odważać się na wszystko, by wyrwać się z tego życia grobowego.

VII.

Gdy Perrina Capron, korzystając z poważnego zajęcia się odszukaną Różą, uciekła z domu p. Midoux, udało się naprzód do Boulogne, do swoich przyjaciół, Wiktoria i Teresa.

Oczekiwali oni na nią, z trwoga śmiertelna.

— Na ten raz — rzekła Perrina, — wchodzą do namiotu — ja sama, jeśli zgadzasz się, gotowa jestem wstąpić do waszej trupy.

— Z największą chęcią! — zawała Teresa.

— Zobaczmy naprzód co się stało, rzekła Lardoise.

— Odszukaliśmy Różę.

— Gdzie?

— W domu rodziców, gdzie dziewczynka, stojąc w progu domu pomiędzy dwiema paniami, trzymającymi w rękach świeże zapalone, czekała na nich. Znajdziły one Różę śpiącą w lasku Bulon-

skim. Mówią wam, wszyscy płakali ze szczęścia,

— Jestem bardzo rada z tego — rzekła Teresa.

— Powiedz mi, Perrino — zapytał Lardoise — dlaczego wykradłaś tę dziewczynkę?

— Nie mogłam powiedzieć, to sekret Pawła. On sam wam to opowie.

— Awanturnata może nas kosztować drogo. Nie możemy pozostawać tu dłużej i tu po wschodzie słońca musimy wyruszyć w droge.

— Niema niebezpieczęstwa, gdyż rodźkie przebrzeczyli mi.

— Być może, ale w jednym z dniów dzisiejszych czytam, że porwanie Róży ma związku z zamordowaniem hrabiny de Villegentę. Wierzę chociaż p. Midoux nie bedzie się ścigał sądownie, to wszyscy w Villegenu wiedzą, że to ty wykradłaś dziewczęko. Wtedy policja zaresztuje cię wprawdzie nie za porwanie go, ale dla wybadania w sprawie morderstwa.

— A coż to ja miałam jakiś udział w nim? — zawała praczka.

— Nie mno sie. Wiem, że nie miała udziału, ale to obowiązek policji szukać. A nie przed wypuszczac tych, co wpadają w jej łapę. Skoro za zabiorą ciebie, to nas zabrą mogą.

— Należy stąd uciekać — oświadczyła przestraszona Teresa.

— Koniecznie. Przewidywalem ten wypadek i ujawni nawet konia z whomi przewiezienie naszych rzeczy do Wersalu.

Perrina zaczęła przepraszać za niebezpieczęstwo, na jakie naraziła Wiktorię i Teresę i oświadczyła, że już nie pozuje się z nimi.

— Czy pozuajesz z nimi, czty nie sytuacji nie zmieni. Całą naszą zbrodnią jest przechowanie dziecka przez dwa dni. Wole, nawet byś pozwodała z nimi, gdyż jeżeli zjawią się policja, to usprawiedliwisz nas odrazu. Tymczasem wyruszymy na prowincję.

Lardoise, mający dawne rachunki ze sprawiedliwością, lekko się bić pozągał przed sędzią śledczego.

To też następnego dnia rano po jego biegu na targu zostało tylko pustkisko. Rozpoczął wędrowkę gorączkową po departamentach sąsiednich i zatrzymującą się na krótki czas w miastach mniejszych.

Powrócił mu się doskonale. Seanso hipnotyczne miały wielką popularność, eskamotowanie kobiet zachwycały publiczność, a l. piękna Tatna, olbrzymia głoska angielska, pochodząca w linii prostej z królewską denastią Sesostrisa, wprawiała w podziw widzów.

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek
29
maja

Dziś: Teodorz p. m.
Jutro: Feliks p. m.
Wschód słońca: 3,25.
Zachód słońca: 19,41.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie de bezrobotnych w Królu Hucie. W poniedziałek, 29 bm. o godzinie 19 odgrane zostanie w Królu Hucie w sali Hotelu Rena. "Przekleć srebra", jako przedstawienie dla bezrobotnych. Bilety wydaje Miejski Komitet dla spraw bezrobotna w Królu Hucie.

Przedstawienie popularne "Fräulein Doctor".

We wtorek, 30 maja o godzinie 20, "Fräulein Doctor", która fascynuje swoją sensacyjno-szpiegowską kreścą, oraz doskonala gra naowych artystów. Główną postać w tem przedstawieniu odwoływa p. Teresa Marecka. Dzieciak przedstawienia prawie, że wysprawdzany — świadczy o dłużym załotnictwie się publiczności żadnej wrażeń — nic dziwnego, bo w sztuce tej przewija się dramat życia kobiet-szpiega — a tempo kinematografu trzyma widza w ciąglem napięciu nerwów. Przedstawienie to dalej teatr jako popularne po cenach najniższych.

"Hold Pruski".

Oto tytuł widowiska historycznego Gwidona Trzywiar - Raskiego, osuniętego na "fe obrazu" małopolskiego, w którym mistrz polskiego malarstwa historycznego Jan Matejko uwiecznił wielokrotny moment „Holdu”. Widowisko, w którym bierze udział cały zespół artystyczny ze starymi chóranci „Echo” katowickie, chórkiem katedralnym, Policją Woj. Śl. oraz wielką resztą statystów — odbywa się w piątek, 2. czerwca o godzinie 20 przed frontem Urzędu Woj. Rezyseruje p. Bryliński.

W przygotowaniu również znakomita farsa Hennequin pt. „Flohet i Patapon” w reżyserii p. Kochanowicza.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 30, bm.: „Fräulein Doctor” o godz. 20.
Środa, 31. bm.: „Egipska Pszenica”, Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, 29. bm.: „Przekleće srebra” — Król. Huta dla bezrobotnych o godzinie 19.

REPERTUAR KINOTEATROW.

od piątki, dnia 26. maja 1933 r.
Kino Capitol: „Czemp” Jackie Cooper i „Flip Flap jako wlamywacze”.

Kino Casho: „Dziwny dom”, „Kino Coloseum: „Gloss pustyni”, „Kino Palace: „Kamerdyner Jaśnie Pani”, „Kino Rialto: „Błkina rapsodia”, „Kino Union: „Nie odchodzi odemnie” oraz „Pat i Patagon hodozercy”.

Kino Dębina Dab: I. „Tragedia amerykańska”, II. „Parada miłości”.

Plenarne zebranie Klubu Parlamentarnego B. B. W. R.

W czwartek, dnia 1-go czerwca rb. o godz. 11-tet rano odbyde się w lokalu sejmowym w Warszawie plenarne zebranie Klubu Parlamentarnego posłów i senatorów B. B. W. R.

(-) Bierzmoowanie w katedrze.

W drogę święto Zielony Świat (poniedziałek 5 czerwca) o godz. 15, ks. biskup Stanisław Adamski, będzie udziałem św. sakramentu Bierzmowania z duchem z parafii św. Piotra i Pawła, i parafii N. Matki Panny. Dorosłi i pozamłecscy mogą się także złożyć do bierzmoowania w kancelarii św. Piotra i Pawła.

Obrady komitetu przyjęcia generała Baden-Powella.

W dniu 29 bm. odbyde się w naczelnictwie harcerstwa posiedzenie komitetu przyjęcia twórcy skautingu, gen. Baden-Powella, który w towarzystwie małżonki przybędzie na jednodniowy pobyt do Gdyni w dniu 16 sierpnia w drodze powrotnej z wielkiego międzynarodowego zlotu skautowego pod Budapesztem. Wraz z gen. Baden-Powell'em przybędzie 500 angielskich instruktorów skautowych, oraz 150 instruktorów. Na posiedzeniu komitetu przyjęcia zostana szczególny pochodyńce angielskie w Gdyni, oraz omówiona będzie sprawa utworzenia komitetu honorowego przyjęcia gen. Baden-Powella.

(-) Pielgrzymka do Częstochowy.

Dnia 3 czerwca rb. wyrusza z kościoła św. Piotra i Pawła w Katowicach pielgrzymka do Częstochowy. Powrót 5 czerwca wieczorem. Zetaszać się można albo na probostwie albo u d. Wielkiego ds. Poniatowskiego 16.

Z frontu walko prace i płace.

W sobotę 27 maja odbyła się trzecia z rzędu konferencja w. inspektoracie pracy 48 obwodu w sprawie zażaleń P. Z. P. na panujące w firmie „Whole-Worth” stosunki pracy, płacy i t. d. Na konferencję przybyły: właściciele firmy „Whole-Worth” i przedstawiciel P. Z. P. prez. Maciejewski. Po przedstawieniu przez inspektora pracy inż. Wesołowskiego całokształtu zażaleń, jakie do niego wpłynęły oraz przebiegu i wyniku dotychczasowych konferencji oświadczył przedstawiciel firmy in. in., iż podpisane przez pracowników rewersy o rzekimie się pretensji do firmy uważa się nieważne, przynaleje, iż zachodziły różne niepozowane sprawy, lecz ostatecznie ulegna kwestie personalne oraz warunki pracy pozwane. Właściciel firmy „Whole-Worth” oświadczył, iż od 19 maja pracownicy pracują tylko 8 godzin dziennie, przyciem personel sprzedawczy ma oprócz 2 godz. przerwy obiadowej pół godziny przerwy na śniadanie i pół godziny przerwy na podwieczorki. Odnosiło się do zapłaty należności z tytułu procentów od obratu i godzin nadliczbowych wraz z dowodami odbioru kwoty przez dalego pracownika i to za czas od istnienia firmy aż do końca maja rb. 3. do tego samego czasu powinna firma „Whole-Worth” złożyć w inspektoracie pracy uzupełnioną listę wypłat odszkodowań za „Białe Tygodnie”.

Następna konferencja odbydziła się w poniedziałek 12 czerwca br. o godz. 9 rano z tem, że będzie to konferencja nieodwoalnie ostateczna. Ponieważ w toku wczorajszej konferencji przedstawiciel P. Z. P. podniósł, że firma „Whole-Worth” zwalnia pracowników z powodu przynależenia do związku zawodowego, lub też z powodu niedopuszczenia różnego rodzaju rewersów o rzekimie się pretensji do firmy, a dalej, że pewne osoby z pośród personelu nadzorcowego demoralizują zatrudnione tamże pracowników, prosił właściciel firmy „Whole-Worth” o nadanie mu osobiście tego rodzaju wypadeków, celem zajęcia odnowionego stanowiska i wyciągnięcia konsekwencji, zwłaszcza wobec osób z grona personelu nadzorującego. Konferencja trwała 3 godziny.

0 panu nadrewizorze Śliwińskim z huty Król i jego stosunku do rezerwistów wojska polskiego.

Piszą nam: W hucie „Królewskiej” stanowisko nadrewizora huty sprawuje niejaki pan Śliwiński Józef. Starszy ten jegość, dobrze płatny z pieniężniem ciekże za pracowników przez polskich robotników, popija niemalke ciekże piwa, tuczyc się na smacznym, tunim chlebie polskim i spienia wątpliwej jakości potrzebne a tak drogo opłacane funkcje w hucie. Podobnemi sprawami zajmujemy się osobno i szczególnie nie chodziły nam o osobę p. Śliwińskiego, zdobyw nie jego pochopność do dawania upustu swych lojalnych zapatrzymy.

Oto kiedy do pana tego zgłosili się o informacje w sprawie pracy urzędniczy, którzy powrócili po odbyciu służby wojskowej a przedtem pracowali w hucie — serce p. Śliwińskiego nie wytrzymało żalu, że ci którzy mają z nim pracować, względnie mieć kawałek chleba, mogli się ćwiczyć w otrowie kraju polskiego. Przecież w umysle p. Śliwińskiego musiał się zrodzić obrazek, że ci ludzie mogą przyczynić się do przeszkodzenia w oddaniu „krajów niemieckich”, jak Śląsk a może okolicę Krakowa i Warszawy nawet, „prawowitym właściwie” ze swastyką i pieczęcią na lbie. Zawróciło w p. Śliwińskim, zagryz wargi i wyduścił z siebie z wściekłością „Wozu sind Sie gegangen? — Wir haben Sie doch nicht entlassen — Sie konnten ja noch Arbeit haben”.

Taka odpowiedź „rzeczowa” a dosadnie charakteryzująca lojalność szwabską daje wyraźny dyktatorz huty polskiemu rezerwistowi po powrocie z obyczajem szczytnego obowiązku żołnierzy. Bez komentarzy.

Nasz wielki niemiaszek, którego babka nie umiała języka niemieckiego a matka znała kilka słów, w swojej furii rengacawi moga się także złożyć do bierzmoowania w kancelarii św. Piotra i Pawła.

Take to stosunki wprowadziły w hucie nadrewizora Śliwińskiego, wspaniałego okaza „Urgermannu” o polskim nazwisku.

To wszystko dzieje się pod nadzorem gen. dyrektora Bernhardta, który widać niewiele interesuje się sprawą pracowników huty Królewskiej.

(-) Zmiany.

Pierwsza naprawidła plekna w połowie niedzieli tegorocznego miesiąca lipca. Nie dzelnicz, 12 — mimo wolni dla handlu niedzieli — mimo w gospodach popularniejszych wyglądu, jak wyamate. Otwarcie nastąpiło dopiero wieczorem, gdy tłumy wracały z miejsc wieleczkowych parków, terenów Targów Katowickich i z Wileńskich Hajduków z moczę Ruci — Cracovią. Tam było naprawidła tłumne. Z połowy dnia wczorajszego były zadowoleni wszyscy z wyjątkiem kupców, którzy wiele liczyli na handlu w ostatenią niedzielę oddelegującą nas od Zielonych Świat i — jako zwykle bywa — przejęli ją. Natomiast, jeszcze popijem cieły się sklepy z blawatami i galanterią.

(-) Zobranie miesięczne N. Ch. Z. P. w Bogucicach.

W dniu 25 bm. odbyło się w Bogucicach zebranie miesięczne Kola N. Ch. Z. P. Zebrały się p. prez. Rzepka. Referat wygłosił p. Zagadkiewicz omawiając akcję Z. O. K. Z. zmierzającą do poprawy zimierzynych nawizów, i kolej p. prez. Rzepka omówił ogólną sytuację polityczną na Śląsku, wskazując, iż mimo szerszych praw z których korzystała Niemiec w Wadowicach stosunek ich do społeczeństwa polskiego jest niezdarny i bezczelny. Mówiąc zaapelował do zebranych aby ostro reagowali na żądze antypolskie wystąpienie domoroskich berewodów. Wkrótce zebrały p. Ziaja scharakteryzował pracę zjazdu gospodarczego B. B. W. R. w Warszawie.

(-) Znaczna kradzież w chłodni rzeźniczej.

W nocy z 27 na 28 maja zakradły się niezwykli dojazdy sprawcy do chłodni rzeźniczej Augusta Dietricha i zabrali 200 kg wieprzowiny, 65 kg wołowiny i 35 kg wędlin. Poszkodowany ocenia straty na 425 zł. (—)

Eleganckie i oszczędne Panie i Panienki noszą na drewnianych obcasach fletki ze skóry gumowej Berson Okma Elegaty: twarde, tanie, przyjemny chód. Ceny znacznie zniżone. Wyrób krajowy.

Wzrost wywozu do krajów zamorskich.

Według dokonanych ostatnio obliczeń statystycznych, eksport nasz w pierwszym kwartale br. wykazując nagoły zmniejszenie w porównaniu z podobnym okresem ubiegłego roku w zakresie wywozu do państw zamorskich osiągną jednakże znaczy wzrost. Wzrosł więc eksport w tym czasie do Australii, Argentyny, Brazylii, Chin, Indii Holenderskich i Afryki Północnej. Do Indii Holenderskich wzrosł nasz wywoz z 88 tys. zł w pierwszym kwartale roku ubiegłego do 330 tys. zł w pierwszym kwartale roku bieżącego, do Australii z 10 tys. zł do 125 tys. zł, do Afryki Północnej z 443 tys. zł do 1 mili. zł. Wynika stąd, że rynki dalekie, które dotąd eksport nasz pozostawały w zaniedbaniu, okazały się chętnymi odbiorcami towarów polskich. Należy zaznaczyć, że w tym samym okresie wzrósł eksport nasz do niektórych krajów europejskich, a więc do Rosji Sowieckiej i do Hiszpanii. O ile w pierwszym kwartale 1932 roku wysyliśmy do Hiszpanii towarów za sumę tylko 818 tys. zł, to w pierwszym kwartale rb. eksport nasz do tego kraju osiągnął już blisko dwa i pół miliona zł. (—)

(-) Odczyt u przyrodników.

Towarzystwo przyrodnicze im. Kopernika w Katowicach komunikuje, iż zapowiedziany na środę 31 maja odczyt p. dr. Kołkowski p. r. „Żyłe rośliny w pstryim odniesie się dopiero w środę, dnia 7 czerwca,

Z Katowickiego.

(K) Jazd spiewacki.

W niedziele 4 czerwca urządzają Zw. Śl. Spiewackich Okręg Nowowiejski 11-ty zjazd spiewacki w Nowym Bytomiu. O godz. 16 obwarcie zjazdu przez preesa p. Gabora i występy ogólnie a chór męski „Echo” kapeli Skarbońca z Bielszowic; b) chór zbiornego mieszkańców; c) chór zbiornego mieszanego. Dyrygenci chór męski „Echo” dyrygent p. Poniecki, chór zbiornego dyrygent okręgu p. Noceń. O godz. 17 wystąpi konkursowe i pokazkonkursowe w sali p. Grychiela.

Z Świętochłowickiego.

(S) Zamknięcie drogi.

Urząd okręgowy w Nowym Bytomiu zawadza, że z dniem 29 maja zostanie na przeciąg 14 dni z powodu naprawy zamknięta dla wózków ruchu kołowego szosa z Nowego Bytomia do Zgody. Objazd przez Nowawies.

Z Lublinieckiego.

(L) Serdeczne powitanie pielgrzymki Opolskiej w Lublińcu.

Dnia 26 maja rb. przejeżdżała przez Lubliniec Częstochowska pielgrzymka Polaków z Olesna i Strzelczańskiego w liczbie 160 osób. Zarząd Zw. Obrony Kresów Zachodnich wraz z Komitetem Pań podzielił pielgrzymów Ślązaków, na którym serdecznie powitały i wysłosły przez mieszkańców kol. Z. O. K. Z. dyr. Tyran i sekretarza Bramowską. W gościnnie brauli udział także p. starosta Bielski i p. burmistrz Orlicki. W myśl naszego spędzone czas prawie dwugodzinnego postoju, a następnie odprowadzili pielgrzymkę do poczty, który wśród wzajemnych życzeń ruszył w dalszą drogę.

(L) Pierwsza drukarnia robotnicza w powiecie lublinieckim.

Z inicjatywy naczelnika gminy Kaloty p. Grzegorza została założona drukarnia robotnicza, celem wykonania szeregu prac na terenie. Prace prowadzone są na przeciąg całego miesiąca.

